

Jerzy Pereyma

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Geograficzny

50-137 Wrocław, pl. Uniwersytecki 1

ALFRED JAHN
1915—1999

Dnia 1 kwietnia nauka polska, a szczególnie społeczność polarna poniosły dotkliwą stratę. Zmarł prof. dr hab. Alfred Jahn, członek rzeczywisty PAN, doktor honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego, jego były prorektor (1959—1962) i rektor (1962—1968), były dyrektor Instytutu Geograficznego i kierownik Zakładu Geomorfologii, honorowy przewodniczący Komitetu Badań Polarnych PAN, inicjator i pierwszy przewodniczący Klubu Polarnego Polskiego Towarzystwa Geograficznego i jego honorowy członek, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Geologicznego, członek Norweskiej Akademii Nauk, Międzynarodowego Towarzystwa Glacjologicznego i Międzynarodowego Stowarzyszenia Zmarzlinoznawstwa oraz wielu innych krajowych i zagranicznych organizacji naukowych. Alfred Jahn był absolwentem Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie, swoim umiłowanym rodzinnym mieście, gdzie rozpoczął pracę naukową pod kierunkiem m.in. prof. Henryka Arctowskiego. W roku 1937 wziął udział w polskiej wyprawie na Grenlandię, gdzie prowadził samodzielnie badania geomorfologiczne, koncentrując się na zagadnieniach współczesnych zjawisk peryglacjalnych. Niedługo przed rozpoczęciem wojny doktoryzował się na macierzystym uniwersytecie. Po wojnie podjął pracę naukowo-dydaktyczną na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Habilitował się w roku 1949 na Uniwersytecie w Poznaniu, i w tym samym roku związał się na trwałe z Uniwersytetem Wrocławskim. W 1957 roku, kiedy w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego wznowiono polskie badania polarne, należał do nielicznych doświadczonych badaczy polarnych. Zorganizował grupę geomorfologiczną badającą północne obrzeżenia fiordu Hornsund na Spitsbergenie. Brał udział w wielu wyprawach na Spitsbergen. Jako geomorfolog o uznanym autorytecie był zapraszany do badań na Alasce i Syberii, w Kanadzie, Norwegii i Szwecji. Jego ulubionymi terenami badań i dydaktyki uniwersyteckiej były Tatry i Sudety oraz Wyżyna Lubelska, kojarząca się z okolicami Lwowa. Rezultaty badań Profesor Alfred Jahn zawarł w blisko 400 publikacjach, z czego większość dotyczyła proble-

matyki polarnej. Jego główne dzieła naukowe to: *Less, jego pochodzenie i związek z klimatem epoki lodowej* (1950), *Zjawiska krioturbacyjne plejstoceńskiej i współczesnej strefy peryglacjalnej* (1951), *Wyżyna Lubelska. Rzeźba i czwartorzęd* (1956), *Problemy strefy peryglacjalnej* (1972, wyd. ang. 1974) oraz wiele innych prac publikowanych w kraju i zagranicą. Był redaktorem „Czasopisma Geograficznego” i serii „Results of Investigations Polish Spitsbergen Expeditions” oraz członkiem rad redakcyjnych polskich i zagranicznych wydawnictw naukowych. Jako światowej sławy uczony uczestniczył w pracach Międzynarodowej Unii Geograficznej i był przewodniczącym jej Komisji Współczesnych Procesów Geomorfologicznych. Aktywnie uczestniczył w międzynarodowych kongresach i konferencjach naukowych w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Szwecji, Norwegii, Japonii, Izraelu, Zairze, Rosji. Olbrzymia wiedza, doświadczenie badawcze, podróże, a także talent przyciągania uwagi słuchaczy i czytelników sprawiły, że książki i publikacje popularnonaukowe o Grenlandii, Alasce, Arktyce, o lodowcach i formach mrozowych, były chętnie czytane i wzbudzały zainteresowanie wśród wielu przyszłych miłośników obszarów biegunowych Ziemi.

Szczególną pozycję stanowiła autobiografia *Z Kleparowa w świat szeroki* (1991). Wspomina w niej lwowskie początki i wrocławską współczesność: Panoramę Racławicką przeniesioną do Wrocławia, otwartą po licznych przeszkodach politycznych, finansowych i technicznych w 1985 roku, za Jego głównie działaniem; burzliwy marzec 1968 roku, kiedy w obronie młodzieży akademickiej i godności uczonych, przeciwstawił się naciskom i represjom ówczesnych władz politycznych. Pamiętny Rektor Uniwersytetu, w roku 1993 uzyskał tytuł pierwszego w historii Honorowego Obywatela Wrocławia. Podróże do trudnodostępnych regionów świata i głębokie patriotyczne przemyślenia przyczyniły się do opracowania genezy polskiej myśli polarnej, zawartej m.in. w autobiografii „...Z najtragiczniejszą historią narodu wiąże się rodowód polskiej myśli polarnej.” Chodzi o losy znakomitych polskich dziewiętnastowiecznych badaczy, po utracie samodzielności ojczyzny przymusowo rozproszonych po świecie. Cały swój zapał i intelekt przenieśli na badania Syberii, Alaski, Kanady, Antarktyki. Podobnie reagował Alfred Jahn. Po wypadkach 1968 roku usilnie zabiegał o przywrócenie polskich wypraw na Spitsbergen. Zaowocowało to „serią wrocławską” z lat 1970—1975. Był jednym z inicjatorów tych wypraw organizowanych przez Uniwersytet Wrocławski i Instytut Geofizyki PAN z Warszawy. Aktywnie w nich uczestniczył, starając się poprzez współpracę międzynarodową upowszechniać na świecie wizerunek polskiej polarystyki. Podobnie w trudnym okresie stanu wojennego, kiedy po przykrościach osobistych zainicjował program badań wiecznej zmarzliny, realizowany przy pomocy

nowoczesnej instrumentalistyki w Stacji Polarnej PAN w Hornsundzie oraz w obszarach badawczych kilku ośrodków naukowych Polski. W ramach realizacji tego programu, wciąż aktywny Profesor Jahn brał udział w dwóch ostatnich swoich wyprawach polarnych w 1985 i 1986 roku.

W ostatnich latach, po przejściu na emeryturę, rzadziej wyjeżdżał poza Wrocław, choć co roku spędzał wraz z Żoną aktywny urlop wiosenny w Tatrach i letni na południu Europy. Tak jak zawsze brał udział w posiedzeniach Komitetu Badań Polarnych PAN i spotkaniach Klubu Polarnego PTG, organizowanych wspólnie przez obie te organizacje, których był inicjatorem i organizatorem, a którym niegdyś przewodniczył. Wciąż życzliwy i pomocny, cieszył się z rozkwitu polskiej polarystyki. Gratulował Polakom zdobywającym oba bieguny. Kiedy złe samopoczucie uniemożliwiało Profesorowi uczestniczenie w naradach i spotkaniach o tematyce polarnej, prosił mnie o przekazywanie Swoich przemyśleń i wyrazów łączności ze społecznością polarną. Podobnie naradzaliśmy się nad uczestnictwem w tegorocznym, jubileuszowym dla Klubu Polarnego, XXVI Sympozjum Polarnym organizowanym w Lublinie. Cieszył się ogromnie z krótkiego spotkania we Wrocławiu, jesienią ubiegłego roku, podczas sesji poświęconej pamięci Stanisława Baranowskiego. I pewnie, jak to w mowie pożegnalnej podczas uroczystości pogrzebowej, powiedział prof. Krzysztof Birkenmajer „... dusze obu Przyjaciół spotkały się na Spitsbergenie”.

**Wystąpienie Prezesa Klubu Polarnego PTG prof. Kazimierza Pękali
na**

**UROCZYSTOŚCI POŻEGNANIA śp. PROFESORA ALFREDA JAHNA
W AULI MUZYCZNEJ UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO,
7 kwietnia 1999 r.**

Odejście Pana Profesora Alfreda Jahna okryło żałobą i pogrzyżyło w głębokim smutku społeczność zrzeszoną w Klubie Polarnym PTG. W jej imieniu pragnę złożyć wyrazy ogromnego żalu i współczucia Małżonce Pana Profesora oraz

Jego Rodzinie, a także Pracownikom Instytutu Geograficznego i Władzom Uczelni.

To właśnie tutaj we Wrocławiu, wiosną, przed dwudziestu pięciu laty Pan Profesor Jahn powołał do życia Klub Polarny, zrzeszający tych, którzy przebywali w obszarach polarnych realizując tam cele badawcze lub poznawcze. Powstał wówczas Klub będący instytucją na wskroś demokratyczną, wielopokoleniową, skupiającą ludzi różnych profesji. Profesor stanął na jego czele, kierując nim nieprzerwanie podczas pierwszych dziesięciu lat. Zaproponowana przez Niego formuła działalności przetrwała niezmienną. Co roku zgodnie z nią, odbywały się Sympozja Polarne łączące z powodzeniem funkcje konferencji naukowych i spotkań koleżeńskich. Cieszyliśmy się, lubelscy organizatorzy tegorocznego Sympozjum w roku Jubileuszu Klubu, że Profesor weźmie w nim czynny udział. Zawsze chętnie przyjeżdżał do Lublina. Obiecał napisać o Klubie do sympozjalnego wydawnictwa.

Stało się inaczej. Bóg tak chciał.

W autobiografii Profesor Jahn napisał o Klubie Polarnym: *„Było to moje wypieszczone dziecko, któremu poświęciłem nie tyle umysł i wiedzę co bardzo wiele serca. Członkowie Klubu odpłacali się wielkim przywiązaniem do mnie, tą miłością okazywaną mi na wszystkich naszych spotkaniach”*.

Słowa te są odzwierciedleniem bliskiej i serdecznej więzi istniejącej pomiędzy nim, a klubową społecznością. Profesor niezmiennie cieszył się z rozwoju polskich badań polarnych i stałego powiększania grona badaczy. Był bardzo dumny z Klubu. Tak napisał o jego działalności: *„Spełniamy pragnienia naszych wielkich badaczy polarnych: Dybowskiego, Czerskiego, Arctowskiego, Dobrowolskiego, umacniamy na trwałe imię polskie w krainach podbiegunowych. Poprzez Klub Polarny wcielamy w życie polską myśl polarną.”*

Te słowa odczytujemy dziś, Drogi Panie Profesorze, jako Twój Testament.

Nie zapomnimy tego przesłania. Będziemy ze wszystkich sił starali się iść drogą przez Ciebie nakreśloną.

Byłeś naszym Mistrzem i Przyjacielem. Żegnamy Cię z ogromnym smutkiem i żalem.